



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania M. B. i W. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Częstochowie
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 stycznia 2025 r.,
skarg kasacyjnych odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 31 stycznia 2023 r., sygn. akt III AUa 1168/21,

1. oddala skargi kasacyjne

**2. zasądza od odwołujących się na rzecz organu rentowego
kwoty po 240 (dwieście czterdzieści) złotych wraz z odsetkami z
art. 98 par. 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Halina Kiriło Dawid Miąsik Romualda Spyt
[SOP]

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 marca 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Częstochowie stwierdził, że M. B. jako pracownik u płatnika składek W. Sp. z o.o. w L. nie podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lipca 2019 r., w uzasadnieniu wskazując, iż jedynym celem i motywem zgłoszenia do ubezpieczeń była chęć uzyskania wyższych świadczeń z tytułu niezdolności do pracy.

W odwołaniach od powyższej decyzji M. B. oraz W. Sp. z o.o. domagali się jej zmiany i ustalenia, że M. B. jako pracownik W. Sp. z o.o. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lipca 2019 r., których podstawę wymiaru składek stanowi wynagrodzenie w wysokości 17.119,62 zł oraz przyznania kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 21 maja 2021 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że M. B. jako pracownik u płatnika składek W. Sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 1 lipca 2019 r. z tytułu zawartej umowy o pracę oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że W. Sp. z o.o. w L. powstała w 2014 r., a głównym przedmiotem jej działalności jest sprzedaż hurtowa materiałów i towarów (asfalt drogowy, płyny, kruszywa drogowe) oraz dzierżawa nieruchomości. Jednym ze współników spółki jest M. B., który posiada w niej 50% udziałów. Od momentu powstania spółki stanowisko prezesa jej zarządu piastuje M. P. W 2015 r. spółka zakupiła dużą nieruchomość gruntową przy ul. K. w C., stanowiącą część terenów pohutniczych i rozpoczęła doprowadzanie nieruchomości do stanu umożliwiającego prowadzenie na niej działalności gospodarczej. W związku ze wzrastającą od początku 2019 r. ilością inwestycji rozwojowych na zakupionej nieruchomości, m.in. rozpoczęciem starań o pozwolenie na budowę wieżowej wytwórni mas bitumicznych i rozpoczęciem budowy hali magazynowej oraz koniecznością podejmowania w związku z tym szeregu różnorodnych działań, np. starań o różnego rodzaju pozwolenia, prowadzenia rozmów z kontrahentami, prowadzenia rozmów w sprawach leasingu, prowadzenia rozmów z podwykonawcami, projektantami i inwestorami, itp., prezes spółki nie była w stanie samodzielnie poradzić sobie ze wszystkimi sprawami z tym związanymi, w związku

z czym postanowiła zatrudnić radcę prawnego dysponującego fachową wiedzą prawniczą.

W dniu 1 lipca 2019 r. M. B. zawarł z W. Sp. z o.o. w L., reprezentowaną przez M. P., umowę o pracę na czas nieokreślony, na mocy której od dnia zawarcia umowy miał wykonywać pracę na stanowisku radcy prawnego, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w kwocie 17.119,62 zł miesięcznie.

W ramach powyższego zatrudnienia M. B. zajmował się sporządzeniem projektów umów, sprawdzał i parafował umowy zawierane przez spółkę, sporządzał protokoły, brał udział w spotkaniach z potencjalnymi dzierżawcami i inwestorami oraz projektantami i wykonawcami, w imieniu spółki załatwiał różnego rodzaju sprawy urzędowe, w tym dotyczące użytkowania wieczystego, podatku od nieruchomości, procesowania pewnych spraw w planowaniu przestrzennym, sporządzał wszelkie uchwały, reprezentował spółkę przed sądem, itp.

Na przełomie sierpnia i września 2019 r. M. B. zaczął się leczyć z powodu neuroboreliozy i następnie od 1 października 2019 r. przez około pięć miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim. W lutym 2020 r. wrócił do pracy i pracuje do chwili obecnej, cały czas za takim samym wynagrodzeniem, ustalonym w spornej umowie o pracę.

Organ rentowy kontrolował zasadność korzystania przez niego ze zwolnień lekarskich i nie dopatrzył się w tym zakresie żadnych nieprawidłowości.

W 2019 r. W. sp. z o.o. w L. osiągnęła przychody w kwocie 1.416.000 zł przy kosztach działalności wynoszących 840.182,86 zł, co dało zysk w kwocie 466.412,14 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał, iż odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny jednoznacznie wskazuje, że od 1 lipca 2019 r. do chwili obecnej, z przerwą spowodowaną okresową niezdolnością do pracy, M. B. faktycznie świadczył i świadczy pracę na rzecz W. Sp. z o.o., a tym samym brak było podstaw do wyłączenia go z ubezpieczeń społecznych z tytułu tego zatrudnienia.

W pierwszej kolejności Sąd zaznaczył przy tym, iż pogląd organu rentowego, jakoby zawarcie przez M. B. i W. Sp. z o.o. 1 lipca 2019 r. umowy o pracę miało na

celu wyłącznie uzyskanie przez tego pierwszego prawa do wysokich świadczeń z ubezpieczeń społecznych z tytułu choroby, całkowicie nie przystaje do stanu faktycznego niniejszej sprawy, w którym po zakończeniu leczenia M. B. od lutego 2020 r. wrócił do pracy i pracuje do chwili obecnej za wynagrodzeniem ustalonym w spornej umowie. Faktycznie zatem świadczył na rzecz spółki pracę w okresie od 1 lipca do 30 września 2019 r. i od lutego 2020 r. świadczy nadal do chwili obecnej (marzec 2021 r.), a więc okres pobierania przez niego świadczeń z ubezpieczeń społecznych jest znacznie krótszy niż okres opłacania składek na te ubezpieczenia. Gdyby faktycznie intencją stron zawierających sporną umowę o pracę było uzyskanie dla ubezpieczonego świadczeń z ubezpieczeń społecznych, to po osiągnięciu tego celu winny rozwiązać łączący je stosunek pracy. W przeciwnym przypadku - zakładając prawidłowość stanowiska organu rentowego - ich działania byłyby całkowicie nielogiczne i sprzeczne z założonym celem.

Sąd pierwszej instancji podkreślił jednocześnie, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi żadnych wątpliwości, że choć wynagrodzenie M. B. zostało ustalone na dość wysoką kwotę, leżało ono w granicach możliwości spółki, która w 2019 r. osiągnęła zysk w kwocie 466.412,14 zł, przy czym wynagrodzenie to było adekwatne do zakresu obowiązków ubezpieczonego, zwłaszcza odpowiedzialności związanej z wykonywaną przez niego pracą.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, iż organ rentowy nie wykazał, aby zawarcie umowy o pracę między stronami było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w tym zakresie rozważając dodatkowo zakres zastosowania klauzuli generalnej zasad współzycia społecznego w ramach sądowej weryfikacji decyzji ZUS.

W stanie faktycznym sprawy umowa o pracę była wykonywana, jej treść w żadnym elemencie nie była sprzeczna z ustawą. Jeśli umowa o pracę jest wykonywana, oznacza to, że nie jest pozorna. Również stan niezdolności do pracy warunkujący ziszczenie się obowiązku wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego po stronie "ubezpieczonej" nie był pozorny.

Sąd Okręgowy zauważył, że pod pojęciem pozomości w rozumieniu ZUS kryje się zawarcie umowy o pracę, na krótko przed ziszczeniem się ryzyka ubezpieczeniowego. Praktyki orzecznicze ZUS sytuują się w logice obrony Skarbu Państwa, ale nie spełniają nawet dyspozycji pojęcia wad oświadczenia woli z k.c.,

oznaczając także naruszenie zasady legalizmu wynikającej z unijnej zasady rządów prawa. W sferze prawa prywatnego oznacza ona, iż co nie jest zakazane, jest dozwolone dla obywatela - ubezpieczonego. Jeśli nie ma zakazów zawierania umów o pracę z kobietą w ciąży, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby taką umowę zawrzeć. Z kolei formuła ta w optyce organu nakazuje działanie odwrotne, "co nie jest dozwolone jest zakazane dla organu państwa." Mimo tego zakazu, uprawnienia ZUS są kreowane ze sfery prawa prywatnego jako uprawnienie do stosowania klauzul sprawiedliwościowych czy możliwości powoływania się na wady oświadczenia woli stron stosunków prywatnych. Uprawnienia właściwe dla równych podmiotów ze sfery prawa prywatnego zostają przeniesione do sfery publicznoprawnej jako podstawa kreacji uprawnień organów państwa (ZUS) poprzez jednostkowe orzeczenia Sądu Najwyższego. Tego rodzaju orzecznicza kreacja w hybrydowym postępowaniu przed sądem powszechnym, który kontroluje decyzje administracyjną, jest podstawą niekonstytucyjnych działań organu państwa wobec obywateli. Zamiast - jeśli istniałaby taka potrzeba - znowelizować prawo ustawodawcy - judykatura nie rozumiejąc swojej roli wynikającej z Konstytucji i praw - zasad podstawowych Unii Europejskiej - jako obrońca tychże zasad - kreuje uprawnienia dla ZUS tworząc nieprzewidywalne prawo. Takie prawo nie spełnia jednak żadnego standardu normatywnego.

Na marginesie Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż wobec przedstawienia przez odwołującą i zainteresowanego formalnie poprawnej umowy o pracę z 1 lipca 2019 r., na organie rentowym ciążył obowiązek udowodnienia (a nie tylko powołania się na okoliczności uprawdopodobniające), że faktycznie ubezpieczony nie świadczył pracy na rzecz W. Sp. z o.o., zaś wszelkie dowody przeprowadzone w sprawie tylko potwierdziły prawdziwość kwestionowanego przez organ rentowy stosunku pracy.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 31 stycznia 2023 r., III Aua 1168/21 w pkt 1. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 21 maja 2021 r. sygn. akt IV U 499/20 w całości w ten sposób, że: a) oddalił odwołania, b) zasądził od M. B. i W. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Częstochowie kwoty po 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji; w pkt 2. zasądził od M. B. i W. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. na rzecz

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Częstochowie kwoty po 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja organu rentowego zasłużyła na uwzględnienie.

Nawiązanie stosunku pracy wymaga, aby pracownik zobowiązał się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Ponadto zaistnieć muszą cechy kreujące stosunek pracy i wyróżniające go od innych stosunków prawnych. Na pewno taką cechą odróżniającą, będącą elementem niezbędnym stosunku pracy, jest pracownicze podporządkowanie pracownika pracodawcy, co może budzić wątpliwości w przypadku osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy, gdy pracodawcą jest spółka, której pracownik jest jedynym członkiem zarządu.

Sąd Apelacyjny podniósł, że jakkolwiek istotnie nie można przyjąć pozomości oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, nie wyklucza to jednak rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy o pracę nie zmierzało do obejścia prawa (po r. wyrok Sądu Najwyższego m.in. z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527 oraz z dnia 13 lipca 2005 r., I UK 296/04, OSNP 2006 nr 9-10, poz. 157). Jednocześnie zawarcie umowy o pracę w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa, gdyż powołana ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych z zawarciem umowy o pracę wiąże automatycznie i bez woli stron obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, czyniąc stosunek pracy tytułem obowiązkowego ubezpieczenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny stwierdził iż wbrew odmiennej ocenie Sądu pierwszej instancji, zebrany przez ten Sąd materiał dowodowy, uzupełniony w toku postępowania apelacyjnego, prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż zawarta pomiędzy M. B. a W. Sp. z o.o. w L. kwestionowana przez organ rentowy umowa o pracę z dnia 1 lipca 2019 r., istotnie nie może stanowić ważnego tytułu do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom

emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Otóż uwagę zwracają następujące okoliczności: - M. B. jest jednym z dwóch wspólników posiadającym 50% udziałów w W. Sp. z o.o. istniejącej od 2014 r.; - od 1 czerwca 2014 r. był zatrudniony w prowadzonej przez matkę M. B. kancelarii radcy prawnego, na stanowisku referenta administracyjno-biurowego, w wymiarze 1/2 etatu, z minimalnym wynagrodzeniem; - mimo, iż 24 maja 2017 r. został wpisany na listę radców prawnych, warunki powyższej umowy w okresie do 31 grudnia 2020 r. ulegały zmianie jedynie w zakresie wysokości wynagrodzenia, natomiast od dnia 1 stycznia 2021 r. zmianie uległ wymiar czasu pracy do pełnego etatu i w konsekwencji wysokość wynagrodzenia do kwoty 3.000 zł miesięcznie; - na rzecz W. Sp. z o.o. świadczył usługi jako radca prawny od chwili uzyskania stosownych uprawnień - w oparciu o zawierane okazjonalnie umowy w tym przedmiocie; - od połowy czerwca 2019 r. był poddawany antybiotykoterapii w związku z rozpoznaniem boreliozy. W opinii Sądu Apelacyjnego, z powyższych okoliczności w powiązaniu dodatkowo z faktem, iż z przedstawionych Sądowi Okręgowemu dokumentów wynika jedynie, iż są one opatrzone pieczęcią o treści "radca prawny M. B.", zaś udostępniona korespondencja mailowa potwierdza, iż była adresowana m.in. do M. B.- udziałowca w spółce/radcy prawnego, jak też do drugiego udziałowca T. M., w żaden sposób nie wynika, aby obowiązki radcy prawnego mające wynikać ze spornej umowy o pracę z dnia 1 lipca 2019 r. rzeczywiście były realizowane w ramach ważnego stosunku pracy, tym bardziej, iż w toku niniejszego postępowania odwołujący faktycznie nie przedstawili żadnych nie budzących wątpliwości dowodów, potwierdzających, iż doszło pomiędzy nimi do zawarcia umowy o pracę, która była wykonywana w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, zaś niektóre z dostarczonych dokumentów pochodzą jeszcze sprzed daty zawarcia omawianej umowy o pracę.

Nie bez znaczenia pozostaje nadto, iż nieruchomości, na której inwestycje miały uzasadniać zatrudnienie M. B., została nabyta przez płatnika składek jeszcze w 2015 r., natomiast działania mające na celu rozpoczęcie owych inwestycji podjęto już w połowie 2018 r., co tym bardziej poddaje w wątpliwość konieczność zawarcia z nim umowy o pracę od 1 lipca 2019 r., tj. w czasie kiedy był świadomy zdiagnozowanej u niego boreliozy, która też była przyczyną jego późniejszej niezdolności do pracy od 1 października 2019 r., co w przekonaniu Sądu

Apelacyjnego, dowodzi, iż do zawarcia kwestionowanej umowy o pracę nieprzypadkowo doszło w chwili, kiedy M. B. miał świadomość stanu swojego zdrowia, dodatkowo na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (w tym wypadku - zasiłku chorobowego), prowadząc do wniosku, że zawarciu przedmiotowej umowy nie towarzyszył zamiar jej faktycznego wykonywania, lecz jedynie chęć osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem pozostałych uczestników tego systemu. Innymi słowy, omawiana umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i jako taka, nie wywołuje jakichkolwiek skutków w sferze ubezpieczeń społecznych, w tym w szczególności prowadzących do włączenia M. B. do systemu tych ubezpieczeń.

Zarówno ubezpieczony M. B. jak i W. Sp. z o.o. w L. wnieśli od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach dwie skargi kasacyjne o tożsamej treści, oznaczone datami 19 maja 2023 r. i 12 czerwca 2023 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenie: 1) art. 367 § 3 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 4 k.p.c., a to na skutek rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego, ukształtowanym na podstawie art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.), co doprowadziło do ograniczenia prawa strony do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy i skutkuje nieważnością postępowania; 2) art. 22 k.p., a to na skutek nieprawidłowego przyjęcia, że umowa o pracę z dnia 1 lipca 2019 r. zawarta pomiędzy W. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i M. B. była nieważna, bowiem jej zawarciu nie towarzyszył zamiar jej faktycznego wykonywania, lecz jedynie chęć osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem pozostałych uczestników tego systemu, 3) art. 58 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., a w konsekwencji naruszenie art. 6 ust 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust 1, art. 13 pkt 1, ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 300, z późn. zm.), a to na skutek nieprawidłowego przyjęcia, że umowa o pracę z dnia 1 lipca 2019 r. zawarta pomiędzy W. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i M. B. jest nieważna, jako sprzeczna z zasadami współżycia

społecznego, a co za tym idzie nie wywołuje skutków w sferze ubezpieczeń społecznych, prowadzących do objęcia M. B. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Skarżący wnieśli o: 1. uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy - oddalenie apelacji organu rentowego z dnia 1 lipca 2021 r. od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie i zasądzenie na rzecz Spółki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, 2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz Spółki i M. B. kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie 3. uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Katowicach, 4. zasądzenie od organu rentowego na rzecz Spółki i M. B. kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedziach na skargi kasacyjne wniósł o nieprzyjęcie skarg do rozpoznania, bądź o oddalenie skarg kasacyjnych i zasądzenie od skarżących na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Zarzut naruszenia art. 367 § 3 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 4 k.p.c. przez rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego, ukształtowanym na podstawie art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22 przyjęto, że przyjęta w uchwale wykładnia, zgodnie z którą rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), obowiązuje od dnia jej podjęcia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż dla włączenia do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje zatem samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego (por. m.in. wyrok z dnia 19 lutego 2008 r., II UK 122/07, LEX nr 448905 i orzeczenia tam powołane; wyrok z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, LEX nr 590241). Zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego nie jest tym samym skuteczne, jeśli dotyczy osoby, która nie może być uznana za podmiot tego rodzaju ubezpieczenia, ponieważ nie świadczy pracy w ramach stosunku pracy (choć praca jest wykonywana, ale na innej - niepracowniczej podstawie) i przez to nie można jej przypisać cech pracownika. Istotne jest w konsekwencji, czy strony umowy o pracę rzeczywiście realizowały jej postanowienia w sposób odpowiadający stosunkowi pracy. Z ustaleń faktycznych i przeprowadzonej przez Sąd drugiej instancji oceny dowodów, którymi Sąd Najwyższy jest związany jako sąd kasacyjny, nie wynika tymczasem, by umówiona w umowie o pracę praca była wykonywana przez odwołującego się w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy.

Czyni to skargi kasacyjne niezasadnymi w zakresie podstawy prawa materialnego (art. 22 k.p.), mimo częściowo błędnego uzasadnienia Sądu drugiej instancji. Mianowicie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki z 27 stycznia 2022 r., II USKP 137/21, OSNP 2023 nr 2, poz. 21; z 18 lipca 2023 r., III USKP 80/24, OSNP 2024 nr 1, poz. 12) ugruntowany jest już pogląd, zgodnie z którym sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (co mogłoby prowadzić do uwzględnienia zarzutu

naruszenia art. 58 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., a w konsekwencji naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1, ustawy systemowej przy innych ustaleniach faktycznych). Trudno bowiem uznać, że dążenie do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa. Przeciwnie, jest to postępowanie rozsądne i uzasadnione zarówno z osobistego, jak i społecznego punktu widzenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[a.ł]